

Kułakowski, Kazimierz

Teologia moralna w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku w latach 1961-1991

Studia Teologiczne 10, 267-274

1992

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

KS. KAZIMIERZ KUŁAKOWSKI

TEOLOGIA MORALNA
W ARCHIDIECEZJALNYM WYŻSZYM SEMINARIUM DUCHOWNYM
W BIAŁYMSTOKU W LATACH 1961-1991

T r e ś ć: Wstęp. I. Dydaktyka przedmiotu; II. Sprawdzian wiadomości; III. Seminarium naukowe; Zakończenie.

WSTĘP

Na frontowej ścianie budynku Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku umieszczony jest tradycyjny herb tegoż Seminarium, przedstawiający św. Jerzego w walce ze smokiem, a pod nim napis: „Rerum divinarum notitia” — znajomość spraw Bożych. Odczytując ów napis, uświadamiamy sobie fakt, iż jesteśmy w miejscu, z którego wychodzą krzewiciele nauki Bożej, kapłani — duszpasterze Archidiecezji Wileńskiej.

Zanim wszakże ową znajomość spraw Bożych młodzi adeptci teologii posiadają, muszą, za przykładem św. Jerzego, stoczyć zwycięski bój z wrogiem swego powołania, muszą nadto odbyć długi okres edukacji seminaryjnej oraz przejść uciążliwą drogę formacji duchowej i pastoralnej.

Co się tyczy edukacji, to wśród przedmiotów wykładanych w Seminarium poczesne miejsce zajmuje teologia moralna. Jestem profesorem tego przedmiotu w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku od 30 już lat. Moim obecnie zadaniem, jako jednego z trzech Jubilatów — prelegentów na niniejszym sympozjum, jest przypomnieć, jak kształtowały się i przebiegały zajęcia teologiczno-moralne w ciągu 30 lat mojej profesury. Prelekcję swoją ujmę w 3 punktach: w pierwszym ukażę dydaktykę przedmiotu, w drugim omówię sprawdzian wiadomości, w trzecim wspomnę o seminarium naukowym.

I. DYDAKTYKA PRZEDMIOTU

Archidiecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne w Białymstoku stanowi kontynuację Seminarium Wileńskiego, połączonego z Wydziałem Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. W latach międzywojennych profesorem teologii moralnej w Uniwersytecie Wileńskim był ks. Ignacy Świrski, a w Seminarium Duchownym ks. prałat Jan Uszyło, rektor tegoż Seminarium. Ks. rektor Uszyło wykładał z teologii moralnej prowadził w oparciu o podręcznik H. N o l d i n a S J (*Summa Theologiae Moralis*), podobnie ks. Ignacy Świrski.

Kiedy w 1945 r. Seminarium Wileńskie wraz z Wydziałem Teologicznym znalazło się w Białymstoku, mieście wojewódzkim, należącym do Archidiecezji Wileńskiej, rozpoczęło bez zwłoki swoją działalność. Rektorem i profesorem teologii moralnej został mianowany przez Arcybiskupa Metropolite Wileńskiego Romualda Jałbrzykowskiego, rezydującego w Białymstoku, ks. Ignacy Świrski, profesor zwyczajny Uniwersytetu Wileńskiego. Wykładał on tylko do czerwca 1946 r., jako że wówczas został biskupem siedleckim i odszedł z Białegostoku. Po nim profesorem teologii moralnej ks. Arcybiskup mianował ks. Walentego Urmanowicza, który swoje studia doktorskie odbywał przed II-gą wojną światową we Fryburgu Szwajcarskim u profesora D. M. Prümmera OP, autora poczytnego podręcznika teologii moralnej: *Manuale Theologiae Moralis*. Nic przeto dziwnego, że ks. prof. W. Urmanowicz podręcznik Prümmera wyróżnił i na nim opierał swoje wykłady. Wykładał zaś do 16.XII.1961 r.¹ Pozostał w pamięci ów-

¹ Kronika Archidiecezjalnego Seminarium Duchownego w Białymstoku, t. 2, pod rokiem 1961. Archiwum AWSD.

czesnych kleryków jako wytrawny profesor i niedościgniony narrator dowcipów oraz anegdot, stanowiących wspaniałe przerywniki wykładów teologiczno-moralnych. Zmarł nagle 9.VIII.1969 r., jako profesor nadzwyczajny Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie.

Moja nominacja na profesora AWSD w Białymstoku nosi datę 3.I.1962 r.². Podpisał ją ówczesny Wikariusz Kapitulny ks. prałat Adam Sawicki, późniejszy biskup i Administrator Apostolski Archidiecezji Wileńskiej z siedzibą w Białymstoku. Zajęcia dydaktyczne rozpocząłem 9.I.1962 r. tj. po powrocie alumnów z ferii świąteczno-noworocznych³. Przejęte przeze mnie wykłady z teologii moralnej po ks. prof. W. Urmanowiczu, którego byłem uczniem w naszym Seminarium i Uniwersytecie Warszawskim, prowadziłem również w oparciu o podręcznik Prümmera. Zdawałem sobie jednak sprawę z braku biegłej znajomości języka łacińskiego ze strony moich słuchaczy, a tym samym z trudności przyswajania przez nich materiału zawartego w łacińskim podręczniku. Postanowiłem przetłumaczyć przeze mnie tekst łaciński dyktować po polsku. Był to wszakże tekst nie pozbawiony makaronizmów, jako że wszystkie definicje, określenia, adagia, zasadnicze terminy oraz rozróżnienia podawałem zarówno w języku polskim, jak i łacińskim. W podjęciu owej decyzji przyświecała mi nadto myśl, iż moim obowiązkiem, jest nauczyć kleryków teologii moralnej a nie łaciny.

Prowadzona w ten sposób przez kilka lat dydaktyka przedmiotu, którą z czasem uzupełniałem wywodami czerpanymi z podręczników B. H. Merkelbacha OP i S. Olejnika, pozwoliła mi opracować skrypt, przepisywany przez alumnów na maszynie i przekazywany następnym rocznikom kleryków.

Teologię moralną, zgodnie z wileńską *ratio studiorum*, wykladałem na roku IV, V i VI, w wymiarze 5 godzin tygodniowo⁴. Wykłady odbywały się jednak nie na każdym roku oddzielnie, lecz łącznie dla wszystkich trzech kursów. Prowadziłem je systemem tzw. „bębna”, tzn. że rok IV wchodził do wykładów zależnie od kolejności przerabianego w tym czasie działu teologiczno-moralnego. Teologię moralną tradycyjnie dzielono na 3 części: teologię moralną ogólną, czyli fundamentalną, teologię moralną szczegółową o cnotach i teologię moralną szczegółową o sakramentach. System „bębna” miał oczywiście poważny mankament, polegający na tym, że alumni dwóch kolejnych roczników rozpoczynali ów przedmiot nie od poznawania zagadnień podstawowych, fundamentalnych, lecz od problemów teologii moralnej szczegółowej, przy omawianiu których zakładało się znajomość zasad ogólnych i do nich często się odwoływało.

Początek mojej profesury zbiegł się z rozpoczęciem w 1962 r. Soborem Watykańskim II, którego założeniem było *aggiornamento*, czyli dostosowanie działalności Kościoła do współczesnych czasów i potrzeb. Taką potrzebą był właśnie opracowany przez Ojców Soboru dekret o formacji kapłańskiej (*Optatam totius*), zatwierdzony przez Papieża Pawła VI 28.X.1965 r. Jest tam m.in. polecenie aby wykłady z teologii moralnej ukazywały „wzniosłość powołania wiernych w Chrystusie i ich obowiązek przynoszenia owocu miłości za życie świata” (DFK 16)⁵. Wymagało to odnowy teologii moralnej opartej na biblijnej idei powołania człowieka przez Boga. O próbie takiej odnowy w środowisku teologów moralistów polskich pisałem w naszych *Studiach Teologicznych*⁶. Sprawa wszakże nie była prosta i łatwa. Przebudowa i odnowa teologiczno-moralna rodziła się powoli; podobnie zresztą jak i pozostałych dziedzin wiedzy teologicznej. Należało zmienić przede wszystkim dotychczasową *ratio studiorum*, często różną w różnych Seminarium Duchownych w Polsce. Dotychczas bowiem jeszcze niektóre Seminarium miały tylko pięcioletnie studia.

² Numer bieżący: 32/62.

³ Kronika..., t. 3, pod rokiem 1962. Archiwum AWSD.

⁴ Tamże, pod rokiem 1968.

⁵ Zob. Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje. Poznań 1968, s. 463.

⁶ Zob. K. K u ł a k o w s k i, *Odnowa teologii moralnej w polskich publikacjach posoborowych*, Studia teol.

Opracowana przez Komisję Episkopatu Polski do Spraw Seminarium Duchownych nowa *ratio studiorum*, wydana „per experimentum”, była omawiana po raz pierwszy przez profesorów naszego Seminarium 10.IV.1967 r. . Na sesji profesorskiej dnia 22.VI.1967 r. „ustalono, że nowa *ratio studiorum* zostanie wprowadzona po wakacjach według projektu przewidującego czwartek wolny od wykładów. Szczegółowy rozkład przedmiotów i godzin wykładów zostanie opracowany po wakacjach”⁷. Postanowienia tego nie wcielono jednak w życie w roku akad. 1967/68. Powakacyjna sesja profesorów z dnia 18.IX.1967 r. postanowiła tylko jako pewne zapoczątkowanie zmian „wprowadzić czwartek wolny co dwa tygodnie”⁸. Zapowiadana nowa *ratio studiorum* zaczęła obowiązywać w naszym Seminarium, podobnie jak w pozostałych polskich Seminariach Duchownych, dopiero od roku akad. 1968/69. „Postanowiono — jak stwierdziła sesja profesorów — wprowadzić ją w całej rozciągłości, na ile dało się to pogodzić z dotychczasowym programem nauczania” (19.IX.1968)¹⁰.

Nowy program nauczania przeznaczył na wykłady z teologii moralnej 12 godzin tygodniowo, w wymiarze 2 godz. na roku III, 4 godz. na roku IV, 4 godz. na roku V i 2 godz. na roku VI¹¹. Wedle wymogów tegoż programu na roku III, przeznaczonym na teologię moralną fundamentalną, wykłady dotyczyły istoty powołania chrześcijańskiego. Rok IV i V, obejmujący zagadnienia teologii moralnej szczegółowej, winien ukazywać je w aspekcie urzeczywistnienia owego powołania tak w życiu indywidualnym, jak i wspólnotowym każdego chrześcijanina. Owe trzy lata kończyły wykłady kursoryczne z teologii moralnej. Na roku VI wykłady miały już charakter monograficzny, związany z bezpośrednim przygotowaniem do pracy duszpasterskiej, szczególnie zaś ze spowiednictwem¹².

Przejsie z dotychczasowej struktury wykładów teologiczno-moralnych, prowadzonych w naszym Seminarium, na nowy program, w którym doktrynę moralną należało wyklądać już na roku III, nie dało się z miejsca zrealizować. Wystąpił tutaj rok przejściowy: teologię moralną rozdzielono na 4 lata w jednakowym wymiarze godzin, tj. po 3 godz. tygodniowo. Poza tym teologię moralną fundamentalną połączono razem na roku III i IV. Na roku V i VI wykłady były prowadzone oddzielnie i obejmowały zagadnienia teologii moralnej szczegółowej¹³. W roku akad. 1969/70 kurs III miał już wykłady z teologii moralnej fundamentalnej oddzielnie, w wymiarze 2 godz. tygodniowo¹⁴. Podobnie było na kursie VI, gdzie jednak nie prowadziło się jeszcze wykładów monograficznych, lecz uzupełniało się problematykę teologiczno-moralną szczegółową. Taką też problematykę poruszano na połączonych z sobą kursach IV i V, w wymiarze 4 godz. tygodniowo¹⁵. Łączenie wykładów z teologii moralnej szczegółowej na kursie IV i V trwało do roku akad. 1972/73¹⁶. Od tego czasu aż do roku akad. 1979/80 wykłady z teologii moralnej szczegółowej rozdzielono, pozostawiając po 4 godz. w tygodniu na kursie IV i V¹⁷. Ponownie połączono je w roku akad. 1979/80¹⁸. Stan taki trwał do roku akad. 1990/91¹⁹. Rozbito je ponownie w bieżącym roku akad. 1991/92²⁰.

⁷ Protokoły posiedzeń Księży Profesorów AWSD od 22.VI.1955 do 19.XII.1987. Archiwum AWSD.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Zob. *Ratio studiorum*, w: *Archidiecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne w Białymstoku 1945-1980*, Białystok 1981, s. 223-227.

¹² Tamże.

¹³ Indeksy Seminarium Duchownego w Białymstoku: Nieciecki Jan, kurs III 1968/69; Hołodok Stanisław, kurs IV 1968/69; Andrukiewicz Stanisław, kurs V 1968/69.

¹⁴ Indeks Seminarium Duchownego w Białymstoku: Łazewski Wojciech, kurs III 1969/70.

¹⁵ Rozkłady wykładów i egzaminów. Teczka. Archiwum AWSD.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże.

Należy w tym miejscu jeszcze nadmienić, iż nowa *ratio studiorum*, wprowadzona w roku akad. 1968/69 „per experimentum”, została szybko włączona do większego opracowania, dotyczącego formacji duchowej, intelektualnej i pastoralnej w polskich Seminariach Duchownych. Dokument ów, pod nazwą *Ratio Institutos Sacerdotalis*, zgodny z ustaleniami Stolicy Apostolskiej, otrzymał aprobatę Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski dnia 4.V.1971 r.²¹ i został przekazany do realizacji z mocą obowiązującą od 1972 r. przez wszystkie Seminarium Duchowne w Polsce²².

Według tego dokumentu w teologii moralnej fundamentalnej, omawiającej istotę powołania chrześcijańskiego, należy wyjść od ukazania człowieka w jego wymiarze teologicznym, a więc człowieka stworzonego przez Boga, człowieka upadłego w grzech, lecz odkupionego przez Chrystusa. Taki to właśnie człowiek poprzez działanie moralnie dobre i utrwalone, zgodnie z normą postępowania obiektywną i subiektywną, realizuje swoje powołanie do życia z Bogiem.

Powyższy dokument, w odniesieniu do teologii moralnej szczegółowej, omawiającej urzeczywistnianie powołania chrześcijańskiego, postuluje, by powołanie ukazywać jako coś dynamicznego, jako dostrzegalny proces rozwoju, który poszerza i pogłębia jego realizację w naszym życiu. Wyraźnymi etapami owego procesu są nasze osobowe spotkania z Bogiem w poszczególnych sakramentach, gdzie dialog między Bogiem a człowiekiem inicjuje Bóg. On wzywa nas do konkretnych działań, zapewniając przy tym pomoc i obiecując nagrodę. Nasza odpowiedź na wezwanie Boże nie może być jednorazowa czy sporadyczna, lecz winna mieć charakter stały i trwały. Postawa zaś stała i trwała to nic innego, jak wymóg dotyczący praktyki cnót chrześcijańskich. Każdy z nas zatem urzeczywistnia swoje powołanie, jeśli spaja, jeśli ściśle wiąże w swoim życiu praktykę sakramentalną i praktykę cnót chrześcijańskich.

Pomocą w realizacji tak postulowanego nauczania służyły mi i nadal służą syntezы teologiczno-moralne, opracowane zespołowo przez polskich teologów lub pojedynczych specjalistów. Pierwsza pomoc przyszła już w 1972 r., wydana w maszynopisie, pt. *Zarys teologii moralnej*²³. Z tego *Zarysu*, opracowanego przez zespół moralistów pod przewodnictwem ks. bpa Stanisława Smoleńskiego, powstało w 1976 r. wydanie książkowe, odbite na małej poligrafii, a obejmujące zagadnienia teologii moralnej fundamentalnej, z podtytułem: „Istota powołania chrześcijańskiego”²⁴. Problemy teologii moralnej szczegółowej, poza maszynowym *Zarysem*, nie były dotychczas opracowane ani wydane drukiem. Drukiem natomiast ukazała się w 1979 r. całościowa synteza teologiczno-moralna ks. prof. Stanisława Olejnika: *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże. Zarys teologii moralnej*²⁵. Autor, uwzględniając nadesłane mu uwagi krytyczne, przy wznowionym wydaniu swego *Zarysu* starał się je wykorzystać i całość znacznie poszerzyć. Dotychczas wyszło 6 tomów syntezy teologiczno-moralnej ks. S. Olejnika²⁶. Pozostał jeszcze do wydania tom 7.

Korzystając w swoich wykładach z pomocy wymienionych tu podręczników z teologii moralnej, nie poniechałem jednak przekazywania treści merytorycznych, opracowanych przeze mnie wcześniej. Uważałem bowiem i nadal uważam, że owe Vetera, tyżące szczególnie ocen moralnych działania ludzkiego, uchronia moich słuchaczy od praktykowania relatywizmu moralnego.

²¹ Maszynopis dokumentu w moim posiadaniu.

²² Zob. F. Greniuk, *Próba oceny nowej koncepcji teologii moralnej*, Roczn. teol. kan., 21 (1974) nr 3, s. 40.

²³ Maszynopis „Zarysu” w moim posiadaniu.

²⁴ Pełny tytuł brzmi: *Powołanie chrześcijańskie. Zarys teologii moralnej*, t. 1, Istota powołania chrześcijańskiego. Praca zbiorowa, Opole 1976. W 1978 r. wznowiono wydanie pierwszego tomu już techniką typograficzną.

²⁵ Wydala Akademia Teologii Katolickiej w Warszawie.

²⁶ *Dar, Wezwanie, Odpowiedź. Teologia Moralna*, Warszawa 1988-1991.

II. SPRAWDZIAN WIADOMOŚCI

Przekaz wiedzy filozoficzno-teologicznej w naszym Seminarium Duchownym miał różne formy sprawdzianu jej nabycia ze strony alumnów. Do najczęstszych należały: egzaminy, kolokwia ustne i pisemne oraz repetytoria, czyli tzw. powtórki. Wśród nich dominowały powtórki. Pamiętam je dobrze z czasów moich studiów seminaryjnych, były bowiem najczęstszą formą od początku mojej profesury. Ich częstotliwość była mniej więcej regularna. Powtarzały się co dwa, trzy tygodnie. Obejmowały sprawdzian wiadomości z 10 do 15 wykładów, jako że każdego tygodnia z teologii moralnej miałem po 5 godzin. Na repetytorium poświęcałem jedną lub dwie godziny. Odbywały się one w ramach godzin przeznaczonych na wykłady. Do odpowiedzi wzywani byli pojedynczy alumni. Reszta przysłuchiwała się odpowiedziom i sprawdzała ich poprawność. W ciągu godziny przepytywałem kilku alumnów, których ocenę odpowiedzi wpisywałem do swego notesu. Ocena ta wpływała na stopień zdobyty przy egzaminie rocznym.

Od czasu wejścia w życie nowej *ratio studiorum*, tj. od roku akad. 1968/69, powtórki z teologii moralnej w dawnej formie zanikały, ustępując miejsca, wymaganym przez nowy program nauczania, kolokwium.

Kolokwia, jako sprawdzian wiadomości z okresu około 2 miesięcy wykładów, wprowadziłem od 1968 r. Odbywały się one w każdym roku studiów teologicznych dwukrotnie: raz w pierwszym semestrze i raz w semestrze drugim. Wyjątek stanowił rok VI, który w drugim semestrze wcześniej składał egzamin rygorozalny i był zwolniony z kolokwium.

Kolokwia polegały zasadniczo na przepytывaniu oddzielnie każdego alumna w czasie pozawykładowym. Jeden tylko raz, mianowicie w pierwszym semestrze 1970 r. zastosowałem sprawdzian pisemny, podając każdemu alumnowi do opracowania wspólny temat. Stopień z odbytego kolokwium wpisywałem do indeksu. Stanowił on zaliczenie semestru z teologii moralnej. Nie zwalniał jednak przy egzaminach semestralnych od poddawania się weryfikacji z całości przerobionego materiału w danym semestrze.

Tego rodzaju forma sprawdzianu wiadomości była oczywiście czasochłonna i nie jednakowo przez wszystkich profesorów traktowana. Wszak że na potrzebę odbywania kolokwium zwrócił uwagę ówczesny rektor naszego Seminarium. Powiedział on na Sesji Profesorów 13.II.1976 r.: „Należy posługiwać się nimi (kolokwiami), zgodnie z *ratio studiorum*, jako środkiem podnoszącym wyniki nauczania”²⁷.

Praktykę sprawdzianu wiadomości poprzez kolokwium prowadziłem do roku akad. 1979/80, kiedy nowy rektor naszego Seminarium Duchownego wyraził pogląd, że materiał objęty kolokwium nie powinien wchodzić do pensum egzaminacyjnego w sesji semestralnej. Ponieważ nie traktowałem kolokwium na równi z egzaminem semestralnym, a nie miałem uprawnień do odbywania 4 egzaminów rocznie — wycofałem się z dalszego kontynuowania kolokwium. Pozostałem przy egzaminach.

Egzaminy były zasadniczą formą sprawdzianu wiadomości alumna w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku. Kiedy objąłem stanowisko profesora, alumni składali egzaminy tylko roczne; nie było bowiem jeszcze semestrów. Czas sesji egzaminacyjnej ustalali profesorowie na swoim posiedzeniu. Termin poszczególnych egzaminów wybierali sami alumni danego kursu. Profesor przeważnie go aprobował. Alumni przygotowywali się do egzaminu z przerobionego materiału w oparciu o tzw. kwestie, czyli pisemne pytania, ułożone przez profesora po łacinie. Odpowiadali pojedynczo po otrzymaniu lub wylosowaniu jednej z kwestii. Czas egzaminu nie był ustalony z góry. Egzamin przeprowadzał profesor danego przedmiotu, zawsze przy udziale innego profesora, zwanego asystentem. Chodziło zapewne o możliwie obiektywną ocenę eg-

²⁷ Protokoły posiedzeń...

zaminu. W przypadku otrzymania niedostatecznej oceny, alumn mógł składać egzamin poprawkowy po wakacjach przed tym samym profesorem, choć nie zawsze przy tym samym asystencie. Ponowna nota niedostateczna wstrzymywała promocję na rok wyższy. Mogła też wpłynąć na decyzję sesji profesorskiej usunięcia delikwenta z Seminarium.

Wprowadzony od 1968 r. nowy program nauczania w naszym Seminarium, nie wymagał już obecności przy egzaminach profesorów asystujących. Odtąd każdy profesor egzaminu semestralne odbierał sam, a ocenę wpisywał do wprowadzonego w tym czasie indeksu. On sam także odbierał egzamin poprawkowy. W przypadku niedostatecznego wyniku „poprawki”, kleryk miał jeszcze szansę zmiany oceny na egzaminie komisyjnym, składanym wobec trzech profesorów. Wynik tego egzaminu decydował o promocji lub powtarzaniu roku.

Zmiany dotyczące egzaminów były dla mnie okazją zaniechania dotychczas stosowanych kwestii przy odpowiedziach egzaminacyjnych kleryków. Teraz alumn odpowiadał na konkretne pytanie, stawiane mu ad hoc z całości bieżącego materiału. Taki sposób sprawdzianu jego wiadomości był bardziej pełny i nie zależał od przypadku wyboru lepiej czy gorzej opracowanej kwestii.

Co do pisanych kwestii utrzymałem jeden wyjątek. Dotyczy on egzaminu rygorozalnego z całości teologii moralnej. Składają go alumni VI roku pod koniec swoich studiów. Składają z materiału już uprzednio poddanego egzaminom semestralnym, poczynając od roku III. Teraz przez ponowny sprawdzian uzyskują aprobatę potrzebną do absolutorium. Aby ów tak ważny w pracy przyszłego duszpasterza sprawdzian wiedzy teologiczno-moralnej był możliwie najlepiej osiągnięty, przeprowadzam go w dalszym ciągu w oparciu o wybrane i pisemnie opracowane kwestie. Obejmują one zarówno teologię moralną fundamentalną, jak i szczegółową. Alumn przystępujący do egzaminu dostaje dwie kwestie: jedną z fundamentalnej, drugą z szczegółowej teologii moralnej. Egzamin trwa przeciętnie pół godziny. Odbiera go trójosobowa komisja, złożona z profesorów, przynajmniej dwóch, po studiach teologiczno-moralnych. Ocena wyniku egzaminu rygorozalnego jest przez komisję uzgadniana. W przypadku rozbieżności ocen, rozstrzyga większość. Stopień wpisuje się do indeksu. Tam też swoje podpisy składa cała komisja. Jeśli komisja wystawiła notę niedostateczną, święcenia kapłańskie alumna zostają wstrzymane na okres ustalony przez Sesję Profesorów, a zatwierdzony przez Księdza Biskupa Ordynariusza.

Chciałbym tu dodać, że chociaż w ciągu mojej 30-letniej profesury, zdarzały się przypadki wstrzymania święceń kapłańskich po nieudanym egzaminie rygorozalnym z teologii moralnej, to jednak nie powodowały one głębszych stresów u delikwentów ani posądzeń kierowania się uprzedzeniami ze strony profesora w stosunku do alumnów.

III. SEMINARIUM NAUKOWE

Wyższe Seminarium Duchowne, choćby z racji na pierwszy członek swojej nazwy, uważane są przez kościelne środowiska za uczelnie wyższe. Powinnością zaś uczelni wyższych jest i to, że swoich studentów pragnie wdrażać do samodzielnej pracy naukowej. Taką powinność chce spełniać również Archidiecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne w Białymstoku. Znajduje się ono pod tym względem w korzystniejszej sytuacji, jako że tradycyjnie stanowi kontynuację Seminarium Duchownego Wileńskiego, związanego ściśle z Wydziałem Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego. Wydział ów, gdy wraz z Seminarium Duchownym znalazł się po drugiej wojnie światowej w Białymstoku, legalnie nadawał stopnie naukowe. Dopiero interwencja władz komunistycznych z 1947 r. przerwała taki stan rzeczy. Seminarium nasze, podobnie resztą jak wszystkie polskie Wyższe Seminarium Duchowne, potraktowano jako zakłady prywatne, pozbawione uprawnień szkół wyższych.

Mimo jeszcze wiele lat trwających szykan ze strony czynników państwowych, Seminarium nasze zawsze uważało się za uczelnię wyższą, a rzeczywistość taką chciało akcentować poprzez prowadzenie seminariów naukowych.

Już na początku mojej profesury w AWSD spadła na mnie powinność prowadzenia seminarium naukowego z teologii moralnej. W tamtym czasie seminaria naukowe prowadziło kilku profesorów — teologów. Na zajęcia seminaryjne przeznaczano jedną godzinę tygodniowo, umieszczoną w siatce godzin wykładowych (ostatnia godzina w sobotę)²⁸. Seminarium naukowe było obowiązkowe. Uczęszczali nań alumni roku III, IV i V²⁹. Rok VI, zajęty egzaminami końcowymi, na seminaria naukowe do roku akad. 1978/79 nie chodził³⁰.

Seminarium naukowe z teologii moralnej, której wykłady rozpoczynały się dopiero od roku IV, znajdowało się w specyficznej sytuacji. Zapisywali się bowiem do niego alumni, którzy będąc na roku III, nie mieli jeszcze wykładów z tego przedmiotu. Nic przeto dziwnego, że chętnych na zajęcia seminaryjno-naukowe z teologii moralnej było tylko kilku. W takiej też sytuacji wybór problemów do dyskusji i szerszych opracowań był niezmiernie trudny. Na szczęście nowa *ratio studiorum*, wprowadzające teologię moralną już na roku III, zlikwidowała ową trudność. Mimo wszystko, prowadzone przeze mnie seminarium naukowe nie mogło mieć zbyt wygórowanych aspiracji. Kępowała je niemożność przedstawiania naukowego dorobku alumna do promocji magisterskiej na KUL, czy ATK. Co jednak było trwałym i stałym wymogiem seminarium naukowego, to pisane, z umiejętnością posługiwania się warsztatem naukowym, prace seminaryjne. One też, od wprowadzenia nowej *ratio studiorum* w 1968 r., stały się koniecznym warunkiem uzyskania absolutorium na roku VI³¹.

Pozycja prestiżowa seminarium naukowego nabrała z czasem większego znaczenia. Kiedy mianowicie na Sesji Profesorów dnia 26.IX.1975 r. Ks. Biskup Ordynariusz Henryk Gulbinowicz powiadomił, iż nasze Seminarium Duchowne zostało od strony naukowej dołączone do Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, zaistniała realna możliwość pozyskiwania tam przez naszych uczniów magisterów z teologii³². Oczywiście Seminarium chętnie z tego skorzystało, tym bardziej, iż powiększone przez nowego rektora AWSD w roku akad. 1979/80 zajęcia na seminarium naukowym do 2 godzin tygodniowo, umożliwiły bardziej pogłębiony kontakt profesora ze swymi seminarzystami. Wtedy też, tzn. w 1980 r. jako pierwsi zdobyli magisterium z teologii moralnej dwaj nasi klerycy. Ci zaś spośród uczestników seminarium teologiczno-moralnego, którzy wcześniej, czy później nie zdobyli magisterium, musieli zawsze na roku VI przedłożyć pracę seminaryjną, którą mogli wykorzystać w latach późniejszych, kiedy jako kapłani zdobywali magisterium na KUL czy ATK.

W tym miejscu muszę przyznać, że seminarium naukowe z teologii moralnej, należało raczej do mniej frekwentowanych i nie budziło szerszego zainteresowania ze strony uczniów naszego Seminarium. Było nawet tak, że w roku akad. 1986/87 nikt nie zgłosił się do udziału w jego pracach³³. Wpłynęły na to niezawodnie różne czynniki, a jednym z nich mogła być sugerowana przeze mnie cykliczna tematyka prac magisterskich, wymagająca, czy to znajomości literatury obcojęzycznej, czy też szerszego poszukiwania literatury rodzimej, polskiej.

Jak by nie było, wypada się cieszyć z tego, iż większość naszych uczniów rozumie potrzebę wieńczenia studiów stopniem magistra, a nie poprzestaje na przedłożeniu swemu profesorowi tylko pracy seminaryjnej. Daje tym samym dowód, że chce samodzielnie zgłębiać naukę Bożą i świadczyć, że Seminarium Duchowne traktuje jako uczelnię wyższą.

²⁸ Rozkłady wykładów i egzaminów...

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże.

³¹ Zob. *Ratio Institutionis Sacerdotalis*.

³² Protokoły posiedzeń...

³³ Rozkłady wykładów i egzaminów...

ZAKOŃCZENIE

Ukazany powyżej przebieg mojej profesury w AWSD przypadł na czas poważnych zmian dydaktycznych wywołanych postulatami Soboru Watykańskiego II. W jaki sposób i na ile zmiany te udało mi się zrealizować w moim nauczaniu, wiedzą najlepiej moi studenci.

W procesie zmian strukturalno-merytorycznych pomagają mi już od czterech lat ks. Józef Zabielski, który jako profesor teologii moralnej fundamentalnej wprowadza początkujących moralistów naszego Seminarium w poznanie podstawowych wymogów dotyczących powołania chrześcijańskiego. On też wziął na siebie zasadniczy trud prowadzenia seminarium naukowego z teologii moralnej. Życzę mu, aby przejmując z czasem więcej moich wykładów, kształtował umiejętnie podstawy moralne naszych alumnów. Was zaś, commilitones, serdecznie zachęcam do ciągłego zgłębiania wiedzy teologicznej, niezbędnej zarówno dla osiągnięć duszpasterskich, jak i osobistej satysfakcji.

KS. LUCJAN NAMIOT

PRAWO WYZNANIOWE I KANONICZNE
W ASWD W BIAŁYMSTOKU W LATACH 1961-1991

I. PRAWO WYZNANIOWE

Prawo wyznaniowe opiera się, oprócz pozytywnego prawa Bożego i prawa naturalnego, tak jak każde prawo na ustawach, dekretach i rozporządzeniach wydawanych przez Kościół i władze państwowe.

Jako przedmiot specjalnych wykładów zostało wprowadzone w AWSD dopiero w 1963/64 i jestem jego pierwszym wykładowcą. Wykład prowadzony jest na VI roku w wymiarze jednej godziny tygodniowo.

Program wykładów obejmuje tematy: pojęcie wolności i suemienia, wyznania i tolerancji; historyczno-prawne stosunki państwa do związków wyznaniowych; oraz zagadnienia sytuacji prawnej związków wyznaniowych w Polsce w latach 1918-1939 (omawia się tu akt z 5 XI 1916 r. powołania Rady Regencyjnej przez Generalnego Gubernatora von Besselera i Kuka z dn. 12 IX 1917 r., Konstytucję z 17 III 1921 oraz ostatnią w Polsce przedwojennej Konstytucję z 23 IV 1935 r.).

Następne tematy obejmują lata powojenne: Konkordat i Uchwała Rady Ministrów Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej z 12 IX 1945 r.; zagadnienie laicyzacji osobowego prawa małżeńskiego i prawa o aktach stanu cywilnego — dekret z 25 IX 1945 r. i ustawa z 2 XII 1958 r. Udzielenie ślubu religijnego może nastąpić jedynie po uprzednim zawarciu małżeństwa przed urzędnikiem stanu cywilnego i złożeniu duchownemu wyciągu z aktu małżeńskiego (inaczej 4 miesiące aresztu lub 5 tys. grzywny, a w wypadku bigamii — 6 miesięcy aresztu lub 10 tys. zł grzywny); reforma rolna PKWN — dekret z 6 IX 1944 i ustawa z 20.III.1950 r. (problem ziemi „martwej ręki” i pozostawienie proboszczom 50 ha a w województwie: poznańskim, pomorskim i śląskim po 100 ha). Stworzenie funduszu kościelnego; dekret z 5 VIII 1949 r., dotyczy bezpieczeństwa odbywania nabożeństw religijnych; porozumienie z 14 IV 1950 r., zawarte między przedstawicielami PRL a Episkopatem Polskim.

Na wykładach omawia się szczegółowo: zadania urzędu d.s. wyznań; ustawę z dnia 19 IV 1950 r., dotyczącą zniesienia urzędu Ministra Administracji Publicznej i utworzenia Urzędu do spraw wyznań podległego Prezesowi Rady Ministrów; uchwałę Rady Ministrów z dn. 27.V.1950 r. w sprawie tymczasowego stosunku Urzędu d.s. wyznań; erekcje stowarzyszeń religijnych; prawo o stowarzyszeniach z dn. 27 X 1932 r., z poprawkami z 1946 r., 1949 r., 1950 r.,